Sygn. akt XV Ca 1433/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) Szkoły (...) z siedzibą w P.

przeciwko K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 20 grudnia 2012 r.

sygn. akt V C 2367/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

/-/ M. Wysocki

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w sprawie z powództwa (...)Szkoły (...) z siedzibą w P. przeciwko K. K., o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.240zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 310zł od dnia 2 czerwca 2011r. do dnia zapłaty, od kwoty 310zł od dnia 2 lipca 2011r. do dnia zapłaty, od kwoty 310zł od dnia 2 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty, od kwoty 310zł od dnia 2 września 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1); a także kosztami procesu obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 227zł, w tym kwotę 197zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Szkoła (...) z siedzibą w P. została utworzona 3 października 2001r. Pierwotna nazwa uczelni brzmiała: (...) Szkoła (...) z siedzibą w P.. Decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 grudnia 2009r. uczelni została nadana nazwa (...) Szkoła (...) z siedzibą w P.. Kształcenie w (...) Szkole (...) z siedzibą w P. odbywa się w oparciu o umowę o nauczanie, która określa podstawowe obowiązki uczelni i studenta.

W dniu 20 lipca 2009r. pozwany K. K. zawarł z (...)Szkołą (...) z siedzibą w P. umowę o nauczanie nr (...), dotyczącą nauki w ramach kierunku „zarządzanie” na specjalizacji psychologia zarządzania.

Zgodnie z § 8 umowy o nauczanie opłata za naukę na: a) I roku wynosi: w trybie stacjonarnym 3.900zł (studia w j. angielskim 5.900zł), w trybie niestacjonarnym 2.900zł i może być na wniosek studenta rozłożona na 12 rat, wtedy wynosi odpowiednio: 390zł/m-c w trybie stacjonarnym i 290zł/m-c w trybie niestacjonarnym; b) II roku wynosi: w trybie stacjonarnym 4.100zł, w trybie niestacjonarnym 3.100zł i może być na wniosek studenta rozłożona na 12 rat, wtedy wynosi odpowiednio: 410zł/m-c w trybie stacjonarnym i 310zł/m-c w trybie niestacjonarnym. Zgodnie z § 8 pkt 4 umowy, student zobowiązuje się do terminowego uiszczania opłat na rzecz uczelni określonych w niniejszym paragrafie.

K. K. złożył wniosek o rozłożenie czesnego na 12 rat i zobowiązał się uiszczać je według harmonogramu zawartego w § 8 umowy o nauczanie.

Decyzją Komisji rekrutacyjnej (...)Szkoły (...) z siedzibą w P. z dnia 18 września 2009r., K. K. został przyjęty na I rok studiów na kierunku zarządzanie, specjalność zarządzanie w biznesie w roku akademickim 2009/2010.

Pozwany nie zaliczył pierwszego roku studiów, jednak złożył wniosek o warunkowy wpis na drugi rok studiów i uiścił opłatę z tego tytułu.

K. K. pobierał naukę u powódki od października 2009r. do czerwca 2011r. W czerwcu 2011r. pozwany uczestniczył w następujących zajęciach oraz otrzymywał wpisy z zaliczeń i egzaminów z następujących przedmiotów: 12 czerwca - statystyka opisowa (ćwiczenia), 18 czerwca - przedsiębiorczość oraz organizacja pracy własnej (zaliczenie na ocenę bardzo dobrą), 19 czerwca - statystyka.

K. K. nie złożył oświadczenia o rozwiązaniu umowy z (...) Szkołą (...) z siedzibą w P., jak również nie odwołał się od późniejszej decyzji prodziekana o skreśleniu go z listy studentów. Nie złożył też do dziekanatu indeksu ani karty zaliczeń.

Decyzją prodziekana (...)Szkoły(...)z siedzibą w P.
nr (...) z dnia 15 grudnia 2011r., K. K. z dniem 1 października 2011r. został skreślony z listy studentów na kierunku: zarządzanie, tryb niestacjonarny, z powodu nieuzyskania zaliczenia II roku studiów.

K. K. nie uiścił opłaty czesnego za II rok studiów, na rzecz (...) Szkoły (...) z siedzibą w P., za miesiące: czerwiec 2011r. - w kwocie 310zł, lipiec 2011r. - w kwocie 310zł, sierpień 2011r. - w kwocie 310zł, wrzesień 2011r. - w kwocie 310zł.

Pismem z dnia 20 października 2011r. (...) Szkoła (...) z siedzibą w P. wezwała K. K. do zapłaty kwoty 1.260zł, na którą składała się kwota 1.240zł opłaty za czesne w miesiącach czerwiec-wrzesień 2011r. oraz 20zł opłaty administracyjnej. Pismo to zostało dostarczone K. K. w dniu 14 stycznia 2012r.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd I instancji oparł się na zgromadzonych w aktach dowodach w postaci dokumentów prywatnych, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Ponadto Sąd ten oparł się na częściowo uznanych za wiarygodne zeznaniach pozwanego K. K., którym dał wiarę w zakresie w kwestii uczęszczania przez niego na zajęcia do czerwca 2011r. oraz uzyskania wpisów, a także nie złożenia przez niego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o nauczanie, jak również odnośnie tego, iż uzyskał warunkowe zaliczenie I roku studiów, ale ostatecznie nie zaliczył tego roku. W pozostałej zaś części zeznania pozwanego stanowiły w istocie polemikę z żądaniem pozwu i argumentację przeciwko temu żądaniu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Sąd Rejonowy wskazał na wstępie, że niespornym w sprawie było, iż pozwany K. K. zawarł w dniu 20 lipca 2009r. z (...) Szkołą (...) z siedzibą w P., umowę o nauczanie nr (...). Na podstawie umowy pozwany zobowiązał się do uiszczania opłat czesnego zgodnie z haromonogramem zawartym w § 8 umowy, a mianowicie wybrał wariant płatności ratalnej. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na nietrafność argumentacji pozwanego, że suma 12 rat po 310zł miesięcznie nie

daje 3.100zł, a tym samym powód nie może domagać się zapłaty we wskazanej wysokości. Trzeba bowiem zauważyć, iż z żadnego postanowienia umowy nie wynika, że wariant ratalny płatności czesnego polega na podzieleniu kwoty wyjściowej 3.100zł na 12, ale wynika, że przy wyborze tego wariantu rat jest 12 i każda z nich opiewa na 310zł. Powyższe postanowienie należy rozumieć jako promocję jednorazowej wpłaty, polegającą na tym, iż wówczas opłata jest niższa, aniżeli w wypadku zapłaty ratalnej. Zgodnie natomiast z § 8 pkt 4 umowy, student zobowiązywał się do terminowego uiszczania opłat na rzecz uczelni określonych w niniejszym paragrafie. Niespornym było, iż pozwany pobierał naukę u powódki od października 2009r. do czerwca 2011r., uczęszczał na zajęcia i otrzymywał zaliczenia i wpisy, a tym samym jego twierdzenia o zaprzestaniu nauki w maju 2011r., są błędne. Dopiero decyzją prodziekana (...) Szkoły (...) z siedzibą w P., K. K. został skreślony z listy studentów z dniem 1 października 2011r. wobec czego, zgodnie z umową o nauczanie, pozwany powinien zapłacić powódce czesne za miesiące od czerwca do września 2011r. Co więcej, nawet samo zachowanie pozwanego we wskazanym okresie nie wskazywało, aby miał on zamiar zrezygnować z nauki u powódki. W związku z niezaliczeniem I roku studiów, złożył on wniosek o warunkowy wpis na II rok i uiścił nawet z tego tytułu opłatę. Gdyby K. K. zamierzał zrezygnować ze studiów, nie podjąłby próby zaliczenia I roku i kontynuowania nauki na roku II. Ponadto z zaliczenia przedmiotu „organizacja pracy własnej" pozwany otrzymał ocenę bardzo dobrą, co świadczy nie tylko o fakcie korzystania z usług uczelni, ale przede wszystkim o chęci kontynuowania nauki. Uzyskanie oceny bardzo dobrej wymaga bowiem wcześniejszego przygotowania i starań. W ocenie Sądu I instancji, osobie, która pragnie zrezygnować ze studiów nie zależy na zdobywaniu ocen, a tym bardziej oceny bardzo dobrej. Nadto, pozwany sam stwierdził, że chodził na zajęcia II roku, bo miał nadzieję, że I rok jeszcze zaliczy. W tym kontekście, skoro świadomie kontynuował on naukę i korzystał z przywileju warunkowego zaliczenia, pozwany nie może powoływać się na okoliczność, iż powinien był zostać skreślony już wcześniej i w związku z tym, nie powinien płacić czesnego za pobrana naukę. Nie bez znaczenia jest również, że zgodnie z § 37 Regulaminu studiów (a co jest w pełni zgodne z istotą warunkowego zaliczenia roku), zgoda na warunkowe zaliczenie roku oznacza konieczność zdania egzaminu lub otrzymania zaliczenia z danego przedmiotu w terminie wyznaczonym przez pełnomocnika rektora ds. studenckich, nie później niż do końca następnego roku akademickiego. Zdaniem Sądu rejonowego pozwany myli termin ostatecznego zaliczenia danego roku w zwykłym trybie - tj. ostatecznego zaliczenia roku i zdania indeksów, z zaliczaniem w trybie warunkowym, którego właśnie istotą jest możliwość uczęszczania na zajęcia II roku i zdania zaległego egzaminu z I roku do końca II roku akademickiego. Interpretacja przedstawiona przez pozwanego, iż ostateczny termin zdania egzaminu z I roku, w trybie warunkowego zaliczenia tego roku, był do końca września 2010r., a więc przed rozpoczęciem II roku, jest sprzeczna z logiką i ze wskazaną powyżej istotą zaliczenia warunkowego. Tym samym, powód zasadnie dopuścił pozwanego do uczestniczenia w zajęciach roku akademickiego 2010/2011, a także zaliczeń i egzaminów i z tego tytułu należy mu się zapłata za cały ten rok. Nie jest słusznym również argument pozwanego, że winien był zostać skreślony z listy studentów już wcześniej z powodu nieopłacenia czesnego za okres od marca 2011r. do maja 2011r. w terminie, bowiem uiścił go dopiero w czerwcu 2011r. Pomijając, iż powyższa okoliczność, jest kolejnym argumentem dla uznania, że pozwany wcale nie zamierzał rezygnować ze studiów w maju 2011r., to zaznaczyć należy, że zgodnie z § 10 umowy o nauczanie uczelnia może (ale nie musi) rozwiązać umowy ze studentem w trybie natychmiastowym z powodu nieregulowanie płatności w terminie. Skoro zaś pozwany zapłacił zaległość w czerwcu 2011r., a nadto nadal korzystał z usług powoda w ten sposób, że uczęszczał na zajęcia i zdobywał zaliczenia, to uznać należało, że obie strony zamierzały kontynuować zawarta umowę, a pozwany nie może teraz powoływać się na to, że powód mógł wcześniej umowę z nim rozwiązać.

Zdaniem Sądu I instancji, nie ulega również wątpliwości, że powód zasadnie i zgodnie z umową rozwiązał umowę z pozwanym, bowiem zgodnie z § 11 pkt 1 umowy o nauczanie, po zakończeniu każdego roku akademickiego, Uczelnia dokonuje skreśleń studentów, którzy nie zaliczyli danego roku. Nie zaliczenie danego roku nie zwalnia studenta z uregulowania opłat czesnego za zakończony rok akademicki. Zgodnie natomiast z pkt. 2, przerwanie lub niepodjęcie studiów przez Studenta (niezależnie od przyczyn) wymaga pisemnego powiadomienia o tym fakcie Uczelni. Powiadomienie (rezygnacja, odstąpienie od umowy) jest traktowane jako rozwiązanie umowy przez Studenta. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany błędnie powołuje się na zapis § 11 umowy o nauczanie, uznając ją za klauzule abuzywną, albowiem wspomniane zapisy, w ocenie Sądu w żaden sposób nie naruszają praw pozwanego jako konsumenta, a już na pewno nie kształtują jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Jak wskazano wyżej, zgodnie z umową o nauczanie uczelnia zaprzestaje świadczenia usług od dnia

pisemnej rezygnacji lub skreślenia, czyli w niniejszej sprawie, od dnia 1 października 2011r., a nie jak twierdzi pozwany w momencie kiedy zaprzestał on uczęszczania na zajęcia. Powódka domaga się natomiast zapłaty za miesiące od czerwca do września, więc za okres, w którym usługi były świadczone, z tym że zgodnie z organizacją roku akademickiego, a która nie odbiega w jakikolwiek sposób od organizacji roku szkolnego, czy akademickiego na niemal wszystkich uczelniach w Polsce, zajęcia dla studentów nie odbywały się, ale odbywały się sesje egzaminacyjne, poprawkowe, obrony prac licencjackich itp. Ponadto wskazać należy, iż pozwany zaprzestał uczęszczać na uczelnię z własnej woli, a nie z winy powódki. K. K. nie złożył oświadczenia o rozwiązaniu umowy z (...) Szkołą (...) z siedzibą w P..

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Rejonowy w pkt. 1 wyroku, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.240zł. O odsetkach ustawowych od wskazanej należności Sąd ten orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 227zł tytułem zwrotu kosztów procesu (w tym kwotę 180zł z tytułu zastępstwa procesowego wg stawki minimalnej - § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu - Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm. - oraz kwotę 17zł z tytułu opłaty skarbowej od udzielonego przez powoda pełnomocnictwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pozwany K. K., który złożył apelację, zaskarżając go w całości. W/w rozstrzygnięciu pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego - przepisów kodeksu cywilnego o niedozwolonych klauzulach umownych, art. 5 kc, a ponadto przepisów postępowania, tj. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z powyższym apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł m.in., że Sąd nie wziął pod uwagę, iż powodem zakończenia studiów były problemy finansowe, co wynika z dowodu z przesłuchania stron. Jego zdaniem, nie zaliczenie II roku studiów, nie było dla powoda podstawą do skreślenia z listy studentów, natomiast niezapłacone czesne tak, bo gdyby pozwany opłacił czesne, z całą pewnością studiowałby dalej pomimo nie zaliczenia roku. Następnie pozwany stwierdził, że względem uczelni zalegał z czesnym za trzy miesiące i pomimo tego faktu nadal mógł korzystać z usług świadczonych przez uczelnię. Zaległości w czesnym uregulował dopiero w czerwcu 2011r. Według niego, zgodnie z Regulaminem studiów powinien już wtedy zostać skreślony z listy studentów. W opinii apelującego, uczelnia naruszyła w tym wypadku normę art. 5 kc.

Ponadto apelujący stwierdził, że po dniu 19 czerwca 2011r. przerwał studia i nie korzystał już w żaden sposób ze świadczeń uczelni, z kolei brak pisemnej rezygnacji z dalszego studiowania argumentował tym, iż takie oświadczenie woli nie zostałoby przez uczelnię przyjęte. Zgodnie bowiem § 10 pkt 8 w związku z § 10 pkt 2 umowy „Oświadczenie o odstąpieniu przez Studenta od umowy jest skuteczne tylko i wyłącznie, gdy nastąpi z jednoczesną zapłatą odstępnego. W przeciwnym razie wykonanie prawa odstąpienia od umowy jest bezskuteczne". Pozwany wskazał, że zapisy § 10 pkt 2, pkt 4a, 4b, 4c, oraz pkt 5,7,8, a także § 11 pkt l zawarte w umowie o nauczanie nr (...) są zapisami abuzywnymi i nie mogą stanowić podstawy prawnej do ubiegania się o jakiekolwiek odszkodowanie lub uregulowanie zaległych opłat. Żądanie powoda zapłaty czesnego za lipiec, sierpień i wrzesień 2011r., jest bezzasadne. W tych miesiącach uczelnia nie świadczyła pozwanemu żadnych usług edukacyjnych. Co czerwca 2011r., kiedy pozwany zaliczał jeszcze egzaminy, zadeklarował, ze poniesie koszt jakie uczelnia poniosła w tym miesiącu w związku z korzystaniem z jej usług. Natomiast domaganie się czesnego za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień jest niezgodne z prawem. Sąd Rejonowy nie brał pod uwagę i nie zapoznał się z rejestrem klauzul niedozwolonych, na które powoływał się apelujący.

Pozwany zakwestionował również nieprecyzyjne jego zdaniem zapisy w umowie z uczelnią, dotyczące płatności czesnego i jego obliczeń. Według pozwanego, student nie był poinformowany, że wybierając płatność czesnego w ratach, płaci uczelni w pierwszym roku 580zł więcej niż powinien, a w drugim już 620zł więcej.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód (...) Szkoła (...) w P. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w apelacji w kolejnym piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2014r., a także podczas rozprawy apelacyjnej z dnia 11 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Uznać należy, że Sąd Rejonowy, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, który Sąd Okręgowy w pełni podziela i na podstawie art. 382 kpc przyjmuje jako podstawę swojego rozstrzygnięcia. Sąd ten dokonał swobodnej, a nie dowolnej oceny całego zebranego materiału dowodowego, a tak ustalony stan faktyczny nie zawierał błędów natury logicznej, wobec czego nie było podstaw do jego kwestionowania. Chybione okazały się zarzuty apelacji co do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, tym bardziej, że apelujący w ogóle nie wskazał na czym miał polegać błąd Sądu Rejonowego przy dokonywaniu oceny dowodów i czynieniu na tej podstawie ustaleń faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego, w tym pełnym zakresie podzielić należy również poczynione przez Sąd I instancji rozważania prawne - nie ma racji pozwany, zarzucając temu Sądowi naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności art. 5 kc. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, czego pozwany zresztą nie kwestionuje, strony zawarły umowę, na podstawie której powód miał świadczyć na rzecz pozwanego usługę polegającą na umożliwieniu mu pobierania nauki na wybranym przez niego kierunku kształcenia, a pozwany zobowiązał się do zapłaty powodowi z tego tytułu wynagrodzenia – czesnego. Pozwany podpisując umowę, jako formę płatności czesnego wybrał płatność w ratach miesięcznych (w formie określonej w § 8 umowy o nauczanie z dnia 20 lipca 2009r. - § 9 umowy) i tak też opłacał czesne za pierwszy rok studiów oraz za drugi rok studiów do miesiąca maja 2011r. Bezspornym przy tym było, że pozwany nie uiścił na rzecz powoda należności tytułem czesnego za miesiące od czerwca do września 2011r. oraz że został skreślony z listy studentów z dniem 1 października 2011r. – decyzją prodziekana (...) Szkoły (...) z siedzibą w P. nr (...) z dnia 15 grudnia 2011r. W tym miejscu wskazać należy, że podstawą skreślenia pozwanego z listy studentów w/w uczelni nie było, tak jak on to sugeruje, powstanie zaległości z tytułu czesnego, a niezaliczenie przez niego drugiego roku studiów. Powyższe wynika bezpośrednio z powołanej wyżej decyzji, a nadto przyznał to sam pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji (k. 65-66), który m.in. zeznał, że nie miał zdanych egzaminów. Twierdzenie pozwanego, że podstawą w/w decyzji było zaleganie z zapłatą czesnego nie znajduje więc potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Odnosząc się do zarzutów niejednoznacznego określenia w umowie wysokości należności z tytułu czesnego za poszczególne lata nauki w powodowej uczelni – co do płatności dokonywanej w ratach - stwierdzić należy, że rzeczywiście może budzić pewne wątpliwości konstrukcja § 8 wzorca umowy, gdzie wskazano przykładowo dla pierwszego roku nauki, że czesne wynosi: w trybie stacjonarnym 3.900zł, w trybie niestacjonarnym 2.900zł i może być na wniosek studenta rozłożona na 12 rat, wtedy wynosi odpowiednio: 390zł/m-c w trybie stacjonarnym i 290zł/m-c w trybie niestacjonarnym. W tym zapisie nie wskazano wysokości całej należności za jeden rok studiów – w przypadku płatności ratalnej, a ograniczono się jedynie do podania liczby rat i wysokości poszczególnej raty. Niemniej, powyższe nie ma ostatecznie większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego jasno wynika, że pozwany nie został wprowadzony w błąd takim sformułowaniem § 8 umowy. Pozwany zdawał sobie sprawę z tego, ile wynosi łączny koszt czesnego za cały rok studiów przy płatności ratalnej, na ile rat płatność została rozdzielona i jaka jest wysokość poszczególnych rat i ich terminy płatności, o czym niewątpliwie świadczy fakt, że do maja 2011r. uiszczał raty z tytułu czesnego na rzecz powoda, w tym uiścił całą należność za pierwszy rok nauki – w wysokości wynikającej z § 8 pkt 1 umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób przy tym uznać, że omawiane zapisy umowy, wprowadzające wyższy łączny koszt nauki dla studentów uiszczających czesne w ratach, są dla nich krzywdzące. Można wręcz stwierdzić, że rozłożenie płatności czesnego na raty jest korzystne, gdyż powoduje chociażby to, że konsument (student) nie musi jednorazowo płacić znacznej kwoty na rzecz uczelni, nie musi zaciągać kredytu, a taki sposób płatności umożliwia uiszczenie cyklicznie mniejszych kwot. Sam fakt, że ostatecznie łączny

koszt nauki jest wyższy niż w przypadku płatności jednorazowej, nie powoduje, że zapis taki uznać należy za sprzeczny z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Podkreślić należy, że wybór jeżeli chodzi o sposób płatności czesnego zawsze należy do studenta (konsumenta) i nie jest narzucony przez powoda. Gdyby więc nawet przyjąć, że wysokość czesnego płatnego w ratach nie została sformułowana w sposób jednoznaczny, to ta regulacja umowy nie kształtuje obowiązku pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interes pozwanego (art.385^1 kc).

Ponieważ pozwany był zobowiązany do zapłaty czesnego w ratach, w sposób wynikający z harmonogramu określonego w § 8 pkt. 6 umowy, a uiścił jedynie raty do maja 2011r. włącznie, to stwierdzić należy, że skoro w kolejnych miesiącach kontynuował naukę i został skreślony z listy studentów dopiero z dniem 1 października 2011r. (na skutek nie zaliczenia II roku studiów), to winien uiścić na rzecz powoda również czesne za miesiące od czerwca do września 2011r. Pozwany sam przyznał, że korzystał z usług uczelni w czerwcu 2011r., natomiast jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, rok akademicki trwał do końca września 2011r. i do tego czasu pozwany mógł zaliczać poszczególne przedmioty, zdawać egzaminy, co umożliwiłoby mu zaliczenie kolejnego roku studiów. Nie ma przy tym żadnych wątpliwości, że jednostronne działanie pozwanego, polegające na zaprzestaniu uczęszczania na zajęcia oraz nie podchodzeniu do egzaminów na II roku studiów oraz egzaminu warunkowego, nie mogło spowodować odpadnięcia po jego stronie obowiązku wywiązania się z zobowiązania, wynikającego z zawartej umowy, w postaci zapłaty dalszych rat czesnego. Wbrew twierdzeniom pozwanego, miał on możliwość rezygnacji z dalszej nauki, lecz wymagałoby to złożenia powodowi pisemnego oświadczenia (§ 11 pkt 2 umowy), czego pozwany nie zrobił. Za gołosłowne uznać należy przy tym twierdzenia pozwanego, że takie oświadczenie nie zostałoby przez powoda przyjęte. Brak jest jakichkolwiek podstaw do takiego twierdzenia, tym bardziej, że dla skuteczności takiego oświadczenia nie było konieczne jego przyjęcie przez uczelnię. Co prawda z zapisów umowy łączącej strony wynika, że odstąpienie od umowy przez studenta jest skuteczne tylko i wyłącznie gdy nastąpi z jednoczesną zapłatą odstępnego, o którym mowa w § 10 umowy (§ 10 pkt 8 umowy), jednak nie ma to znaczenia dla niniejszej sprawy, albowiem bezspornym jest, iż do rozwiązania umowy w tym trybie przez pozwanego nie doszło. Jak już wspomniano powyżej, podstawą skreślenia pozwanego z listy studentów (rozwiązania umowy przez uczelnię) nie było powstanie zaległości z tytułu czesnego, a niezaliczenie przez niego drugiego roku studiów. W tym miejscu wskazać trzeba, że nie ma racji apelujący również co do tego, że powód powinien go skreślić z listy studentów już wcześniej, kiedy zalegał on z zapłatą czesnego za trzy miesiące i wówczas nie powstałaby zaległość za miesiące od czerwca 2011r. do września 2011r. Z zapisu § 10 pkt 3a umowy wynika, że uczelnia miała prawo rozwiązać z pozwanym umowę w trybie natychmiastowym z powodu zaległości finansowych, jednak stwierdzić należy, że była to tylko możliwość, a nie jej obowiązek. Powód z tego uprawnienia nie skorzystał i nie sposób zarzucić mu z tego tytułu naruszenia przepisu art. 5 kc poprzez nadużycie prawa, tym bardziej że było to korzystne dla pozwanego, któremu powód umożliwił kontynuowanie nauki, mimo powstania zaległości. Nie budzi wątpliwości natomiast, że w czasie gdy powstały te zaległości, pozwany K. K. nadal wyrażał chęć kontynuowania nauki, albowiem aż do czerwca 2011r., kiedy spłacił zaległość, uczęszczał na zajęcia i podchodził do zaliczeń przedmiotów. W ocenie Sądu Okręgowego, nie da się również wywnioskować z treści § 77 Regulaminu studiów, że w przypadku powstania jakiejkolwiek zaległości z tytułu czesnego, skreślenie z listy studentów następowało automatycznie. W § 77 Regulaminu studiów wymieniony został jedynie katalog sytuacji, które mogą powodować podjęcie decyzji o skreśleniu z listy studentów. Dla osiągnięcia w/w skutku konieczne było natomiast wydanie stosownej decyzji przez władze uczelni, co wynika wprost z § 78 pkt 1 Regulaminu studiów. Zdaniem Sądu II instancji, jeżeli pozwany nie miał zamiaru kontynuowania nauki w powodowej uczelni, winien to wyraźnie wyartykułować poprzez złożenie stosowanego oświadczenia, czego jednak nie uczynił. W takiej sytuacji powód mógł zasadnie uważać, że pozwany, który do czerwca 2011r. brał udział w zajęciach i zaliczeniach, będzie podchodził do egzaminów w sesji letniej 2011r. (tj. do końca września 2011r.) starając się zaliczyć I i II rok studiów. Ponieważ pozwany nie wypełnił warunków pozwalających na zaliczenie przez niego kolejnego roku studiów (okoliczności bezsporne), powód zasadnie wydał decyzję o skreśleniu go z listy studentów ze skutkiem na dzień 1 października 2011r. Skoro pozwany był studentem do końca września 2011r., to nie budzi żadnych wątpliwości, że z tego tytułu, zgodnie z zawarta umową, winien uiścić należne opłaty za miesiące czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień 2011r.

Odnosząc się do podnoszonych w apelacji zarzutów, dotyczących kwestii uznania zapisów łączącej strony umowy o konieczności zapłaty przez studenta tzw. odstępnego w przypadku rezygnacji z dalszej nauki, za tzw. umowne

klauzule niedozwolone (art. 385^1 kc), na marginesie wskazać należy, że rzeczywiście mogłyby istnieć podstawy do, uznania ich za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta (studenta), niemniej nie ma to ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Tym samym brak było podstaw do czynienia w tym zakresie jakichkolwiek rozważań przez Sąd II instancji. Podnieść bowiem należy, że kwestionowane przez pozwanego zapisy umowy nie były podstawą żądania dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie. Pozwany nie zrezygnował bowiem z dalszej nauki w trakcie trwania roku akademickiego, tylko został skreślony z listy studentów przez powoda po zakończeniu roku akademickiego 2010/2011, a zatem powinien uiścić na jego rzecz należność za naukę do końca września 2011r.

Nietrafnie wreszcie pozwany odwołuje się do orzecznictwa sądowego dotyczącego abuzywności zapisu o możliwości żądania od niego czesnego – cytowane przez pozwanego orzeczenia dotyczą sytuacji, w których student podjął decyzję o rezygnacji z nauki w trakcie roku akademickiego. Pozwany skreślony zaś został z listy studentów dopiero decyzją z dnia 15 grudnia 2011r. (a więc po zakończeniu roku akademickiego).

W tym stanie rzeczy nie zachodzi sytuacja, by pozwany posiadał jakieś nadpłaty w stosunku do powoda (które mogłyby podlegać potrąceniu) – nie wynikały one ani z wpłat na poczet czesne, ani z innych wpłat (w toku postępowania przed Sądem Rejonowym pozwany kwestii tej zresztą w ogóle nie podnosił i wykazywał).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc, apelację pozwanego oddalił jako bezzasadną (pkt 1 wyroku).

Jednocześnie Sąd II instancji na podstawie art. 98 kpc kosztami postępowania apelacyjnego obciążył w całości pozwanego, jako przegrywającego sprawę (pkt 2 wyroku) i zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 90zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów postępowania apelacyjnego – kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym ustalonych w oparciu o § 6 pkt 2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 i w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013r., poz. 490 t.j.). Sąd Okręgowy uznał, iż skoro pozwany posiada już źródło zarobkowania (podjął on pracę) brak podstaw do odstąpienia od obciążania pozwanego zapłatą kwoty 90 zł. na rzecz powoda.

SSO M. Wysocki